

Pamiętając czasy jak rezerwy Odry Opole grały w IV lidze (prawdziwej IV, a nie tylko z nazwy), postanowiłem zobaczyć ich mecz. Obecnie są liderem klasy A. Odkąd włóczę się po boiskach na żadnym ich meczu nie byłem. Nie byłem też nigdy na meczu w Wawelnie. W związku z tym postanowiłem piec dwie pieczenie na jednym ogniu i pojechałem z żoną na to spotkanie.



Wjeżdżając na teren tej wsi przywitała nas dwujęzyczna tablica, z której dowiedziałem się, że niemiecka nazwa tej wsi brzmi Bowallno. Być może mieszkańcy innych rejonów Polski nie wiedzą, że w części województwa opolskiego są takie tablice. Jest to efektem tego, że mieszka tam mniejszość niemiecka.

Teraz byłem ciekawy, czy na mecz ten przyjedzie zorganizowana grupa kibiców Odry, bo oni często skandują, że „Śląsk Opolski zawsze polski”. W tym miejscu mogłoby to być uznane za prowokację.

Mecz ten nie wzbudził wielkiego zainteresowania. Na trybunach ławeczkach naliczyłem około 120 widzów. Było trochę osób sympatyzujących z Odrą. Nie prowadzili doping. Gdy niektórzy

niekiedy coś krzyknęli, to nie używali nazwy „Odra”, tylko „Groszmal”.

Mecz ten miał dwa oblicza. W I połowie Odra prezentowała się znacznie lepiej od Gazownika. Szczególnie podobała mi się gra dwóch zawodników. Jednym z nich był Dawid Wolny, który grywa w trzecioligowej drużynie. Zdobył on bramkę z rzutu wolnego. Drugim był Tomasz Zwardoń. Myślę, że na podstawie internetu dobrze ustaliłem jego tożsamość. Jest to filigranowy skrzydłowy, który robił najwięcej zamieszania na boisku. On zdobył bramkę z rzutu karnego. Do przerwy Gazownik przegrywał 0:2 i miał tylko dziewięciu zawodników, bo dwóch wyleciało za czerwone kartki.

W przerwie przewidywałem, że II połowa będzie jednostronna i Odra wygra wysoko. Obstawialiśmy z żoną ile ich padnie.

Tymczasem piłkarze Odry całkowicie zawiedli. Ani razu nie trafili do bramki gospodarzy. Mało tego, dali sobie wbić jednego gola, przez co doprowadzili do nerwowej końcówki. Opolanie grali w tym czasie fatalnie. Nie było widać, że mają przewagę dwóch zawodników. Nic już nie grał Wolny. Być może o słabej postawie opolan zdecydowało to, że na II połowę nie wyszedł Zwardoń.

{morfeo 67}

[www.facebook.com/mojewielkiemecze](http://www.facebook.com/mojewielkiemecze)

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}